

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego,
w sprawie prokuratora X,
obwinionej z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 13 stycznia 2017 r. kasacji
wniesionej przez obrońcę obwinionej
od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt PK I OSD (...),
utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt PG (...),

1. oddala kasację;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt PG (...), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uznał obwinioną, prokuratora Prokuratury Apelacyjnej, winną popełnienia dwóch przewinień służbowych z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r., polegających na tym, że:

- 1) w okresie od początku stycznia 2014 r. do 10 lipca 2014 r., uchybiła godności sprawowanego urzędu przez to, że pełniąc

funkcję [...], mając status funkcjonariusza publicznego, wbrew regułom § 2 pkt 7, § 3 ust. 1, § 8 ust. 2, § 18 ust. 1 oraz § 19 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów, utrzymywała z M. D. i P. K. relacje skutkujące powstaniem zachowań i sytuacji, które przynosiły ujmę godności prokuratora i osłabiały zaufanie do sprawowanego przez nią urzędu, nadużywała stanowiska i funkcji w interesie własnym, utrzymywała regularne kontakty osobiste oraz stosunki majątkowe, które kolidowały ze sprawowanym urzędem, poprzez żądanie i przyjmowanie korzyści majątkowych, w sytuacji, w której ich udzielenie mogło być poczytane za próbę wywarcia wpływu na jej osobę w związku ze sprawowanym urzędem, w szczególności w ten sposób, że w trakcie osobistych kontaktów z M. D. – prezesem zarządu spółki D., a także P. K. – wiceprezesem zarządu tej spółki, jak również za pośrednictwem zatrudnionej w tej spółce M. L., utwierdzała te osoby w przekonaniu co do wpływów posiadanych w jednostkach organizacyjnych podległych kierowanej przez siebie prokuraturze, [...] Izbie Skarbowej oraz Okręgowej Radzie Adwokackiej, deklarując przy tym jednocześnie przychylność wobec M. D., chęć pomocy mu i gotowość podjęcia stosownych działań na jego rzecz i w jego interesie, mających na celu zapewnienie: korzystnego dla M. D. rozstrzygnięcia w instancji odwoławczej dotyczącej go sprawy karnoskarbowej sygn. (...), zgodnego z oczekiwaniami M. D. przebiegu i rozstrzygnięcia postępowań karnych zainicjowanych zawiadomieniami o przestępstwach, jakich mieli się dopuścić E. J. i A. S., pomyślnego zaliczenia egzaminu adwokackiego przez P. D., w związku z czym przyjęła od M. D. korzyść majątkową w postaci usługi budowlanej polegającej na remoncie dachu stanowiącego jej własność garażu na posesji w miejscowości K., o wartości 4.800 zł, a także korzyść majątkową w postaci co najmniej 6 butelek wina marki Faustino I Gran Reserva Rioja, o łącznej wartości 648 zł, a nadto żądała korzyści majątkowej w

postaci 6 butelek wina marki Boschendal Shiraz Vintage 2011 o wartości 414 zł, 12 butelek wódki Finlandia o wartości 480 zł oraz co najmniej jednej butelki koniaku Martell o wartości 135 zł, które to alkohole miały być przeznaczone dla innej osoby, przy czym zachowania te podważały zaufanie do niezależności prokuratorów i prokuratury, mając jednocześnie negatywny wpływ na autorytet i wizerunek tej instytucji,

- 2) w okresie od 30 maja do 11 czerwca 2014 r., uchybiła godności sprawowanego urzędu przez to, że pełniąc funkcję [...] i mając status funkcjonariusza publicznego, przekroczyła przysługujące jej w związku z pełnioną funkcją uprawnienia, w ten sposób, że będąc odpowiedzialną za właściwą organizację pracy w powierzonej jej jednostce i odpowiedni dobór kadr, naruszyła prawidłowy przebieg ogłoszonego przez siebie w dniu 14 maja 2014 r. za nr Ap I K (...) konkursu na staż urzędniczy w Prokuraturze Apelacyjnej, przez to, że wbrew regułom bezstronności i równego traktowania wszystkich obywateli ujawniła przystępującej do egzaminu konkursowego M. M. pytania części pisemnej testu wraz z właściwymi odpowiedziami, do których to pytań i odpowiedzi uzyskała dostęp nadużywając pełnionej funkcji [...], działając tym samym na szkodę pozostałych uczestniczących w egzaminie osób, poprzez naruszenie ich konstytucyjnych uprawnień do równego traktowania przez władze publiczne oraz do jednakowych dla wszystkich obywateli zasad dostępu do służby publicznej, jak również działając na szkodę interesu publicznego, bowiem złamanie wymogu rzetelnego przeprowadzenia egzaminu godziło w autorytet Prokuratury Apelacyjnej jako organu powołanego do strzeżenia praworządności.

Za powyższe przewinienia służbowe obwinionej wymierzono odpowiednio kary dyscyplinarne: wydalenia ze służby prokuratorskiej oraz nagany.

Po rozpoznaniu odwołania obwinionej Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzekł w dniu 17 czerwca 2016 r., sygn. PK I OSD (...), o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów z dnia 15 października 2015 r.

Od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarny obrońca obwinionej, zaskarżając orzeczenie w całości, wniósł kasację do Sądu Najwyższego, a w niej zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- 1) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3, art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1, art. 4 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej i zaniechanie należytego i rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w wywiedzionym przez obrońcę odwołaniu, co z kolei skutkowało nieuprawnionym zaakceptowaniem, niedostrzeżeniem i transponowaniem rażącego uchybienia Sądu I instancji, polegającego na uczestniczeniu w prowadzeniu przedmiotowego postępowania i orzekaniu przez Sędziego pełniącego obowiązki Przewodniczącego składu, w sytuacji, gdy istniały okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w przedmiotowej sprawie;
- 2) art. 433 § 2 w zw. z art. 447 § 4 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej oraz nieuprawnione przyjęcie, iż w odwołaniu obrońcy nie podniesiono zarzutu skierowanego do incydentalnego postanowienia Sądu z dnia 20 kwietnia 2015 r. w przedmiocie rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie sędziego, a w efekcie zaniechanie należytego rozpoznania przez Sąd II instancji przedmiotowego zarzutu, mimo że taki został sformułowany, co obligowało Sąd Odwoławczy do jego rozpoznania, z kolei postanowienie to było nieprawidłowe, nadto nie mogło stanowić przedmiotu zażalenia, a zdawkowe uzasadnienie postanowienia nie spełniło ustawowych

wymogów a. i nie odnosiło się w żaden sposób do okoliczności wskazywanych we wniosku o wyłączenie;

- 3) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 155 § 3 ustawy – Prawo o prokuraturze, w zw. z art. 6 k.p.k., w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej i zaniechanie należytego i rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w wywiedzionym przez obrońcę odwołaniu, co z kolei skutkowało nieuprawnionym zaakceptowaniem, niedostrzeżeniem i transponowaniem rażącego uchybienia Sądu I instancji, polegającego na nieodroczeniu przez Sąd I instancji rozprawy w dniu 8 września 2015 r., mimo uznania nieobecności obwinionej w dniach 7, 9, 10, 11 i 15 września 2015 r. za nieusprawiedliwioną i prowadzenie rozprawy w tej sytuacji, gdy nieobecność była usprawiedliwiona, obwiniona wniosła o odroczenie rozprawy, nadto nie wyraziła zgody na prowadzenie postępowania w przypadku nieobecności swoich obrońców, co uniemożliwiło obwinionej obronę i branie czynnego udziału w przedmiotowym postępowaniu;
- 4) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3, art. 4, art. 6, art. 7, art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 155 § 3 i art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, polegające na:
 - a) zaakceptowaniu przez Sąd Odwoławczy i niedostrzeżeniu niedopuszczalnego sformułowania przez Sąd I instancji kategoriycznych ocen poszczególnych dowodów zawnioskowanych przez obwinioną jeszcze przed ich przeprowadzeniem, przejawiające się w wydaniu przez ten Sąd postanowienia z dnia 8 września 2015 r., na mocy którego nie uwzględniono wniosku obwinionej o odroczenie terminu rozprawy m.in. z uwagi na „drugorzędność dowodową większości dowodów zaplanowanych do przeprowadzenia w trakcie sesji wyjazdowej Sądu Dyscyplinarnego, szczególnie w kontekście związanym z obroną obwinionej”;
 - b) wyrażeniu nieuprawnionego poglądu przez Sąd Odwoławczy, zgodnie z którym „w każdej sprawie przeprowadzane są dowody o różnej wadze i o

różnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, a w rozpoznawanej sprawie informacja o większości tych dowodów zawarta była w materiałach złożonych przez Rzecznika Dyscyplinarnego”;

- w sytuacji, gdy stosowana odpowiednio ustawa procesowa nie przewiduje wartościowania dowodów ani prymatu dowodów niekorzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego korzyść, ani preferowania, wartościowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich, w szczególności jeszcze przed ich przeprowadzeniem, niedozwolone jest nadto dokonywanie takiej oceny w oderwaniu od całokształtu przeprowadzonych dowodów jeszcze w trakcie postępowania dowodowego, a przed zamknięciem przewodu sądowego, co w konsekwencji uniemożliwiło obwinionej realną obronę i wzięcie czynnego udziału w przedmiotowym postępowaniu, w szczególności udziału w przeprowadzaniu zawnioskowanych przez obwinioną dowodów, który to rażący błąd Sądu I instancji przeniknął do orzeczenia Sądu Odwoławczego wskutek nieprawidłowej kontroli odwoławczej;

5) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3, art. 200 § 2 w zw. z art. 202 § 1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 11 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego w zw. z art. 11 i 17 ust. 1 ustawy o lekarzu sądowym w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 155 § 3 ustawy – Prawo o prokuraturze, poprzez:

a) wyrażenie przez Sąd II instancji nieuprawnionego poglądu, jakoby nie istnieje przepis nakładający obowiązek osobistego zbadania przez biegłych osoby, co do której ma zostać wydana opinia o stanie zdrowia psychicznego, przez co dopuszczalne jest opiniowanie li tylko w oparciu o dostępną dokumentację medyczną, w sytuacji, gdy taki obowiązek nakłada przywołany przez Sąd Odwoławczy w uzasadnieniu orzeczenia art. 11 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, zgodnie z którym lekarz może wydać opinię o stanie zdrowia psychicznego wyłącznie na podstawie uprzedniego osobistego zbadania tej osoby, a co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego zaakceptowania przez Sąd Odwoławczy wykorzystania przez Sąd I instancji wadliwej, nie spełniającej wymogu opinii z dnia 10.10.2015 r.;

- b) nieuprawnione przyjęcie przez Sąd Odwoławczy, iż przedłużone przez obwinioną zaświadczenia lekarza sądowego z dnia 3 września 2015 r. było wadliwe, w sytuacji, gdy zaświadczenie to spełniło wszystkie ustawowe wymogi, w szczególności wymóg uprzedniego, osobistego zbadania uczestnika postępowania i w sposób rzetelny potwierdzało niemożność stawienia się przez obwinioną i udziału w rozprawach w dniach 7-11.09.2015 r. oraz w dniu 15.09.2015 r.;
- c) nieuprawnione przyjęcie przez Sąd Odwoławczy, iż opinie biegłych oparte na analizie dokumentacji lekarskiej w pełni odpowiadały potrzebom dociekania rozumianym jako sprawdzaniu rzetelności przedkładanych przez obwinioną dokumentów – zwolnień lekarskich i zaświadczeń lekarza sądowego, w sytuacji, gdy przesłanki zbadania rzetelności wystawionego zaświadczenia w trybie art. 17 ust. 1 ustawy o lekarzu sądowym powinny być racjonalne i uzasadnione konkretnymi okolicznościami, a które to przesłanki w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły, zatem zarówno Sąd I instancji, jak i II instancji nie miał podstaw do kwestionowania rzetelności przedmiotowego zaświadczenia;
- d) nieuprawnione zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy i niedostrzeżenie uchybienia w postaci wykorzystania w ramach prowadzonego postępowania dyscyplinarnego przez Sąd I instancji, w miejsce opinii biegłych, wydruku z prywatnej poczty elektronicznej należącej do Przewodniczącego składu, mającego stanowić opinię sądowo-psychiatryczną, który to „dokument” nie zawierał oryginalnych podpisów jego autorów, jak również danych pozwalających na identyfikację źródeł, na których oparte zostały wnioski opinii;
- e) nieuprawniona prowadzenie rozprawy odwoławczej w dniu 17 czerwca 2016 r. pod nieobecność obwinionej, która należycie usprawiedliwiła swoją absencję i wniosła o odroczenie rozprawy;
- 6) art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 w zw. z art. 403 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, poprzez nieuprawnione zaakceptowanie niedopuszczalnego dokonywania w trakcie prowadzonego postępowania wielokrotnych zmian składów sądu przez

Przewodniczącego, występującego na potrzeby tymczasowych zmian składów równocześnie jako Zastępca przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, w celu wydania postanowień o zasięgnięciu opinii dotyczących stanu zdrowia obwinionej, w sytuacji gdy Sąd Dyscyplinarny może rozpoznawać sprawę od wyznaczenia aż do wydania wyroku w tym samym, trzyosobowym składzie, bez możliwości zmiany członków składu w trakcie prowadzonego postępowania, zaś nie zaistniały żadne okoliczności i przeszkody uniemożliwiające wydanie tych orzeczeń w składzie pierwotnie wyznaczonym, co skutkowało wydawaniem postanowień odnośnie stanu zdrowia obwinionej przez osoby niewyznaczone do rozpoznania sprawy;

- 7) art. 433 § 2 z zw. z art. 457 § 3, art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, polegające na pełnym zaakceptowaniu oceny materiału dowodowego Sądu I instancji, dokonanej z rażącym naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, a także akceptacji przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodowej i zastosowania oceny dowolnej, w tym rozstrzygnięcia na niekorzyść obwinionej wszelkich wątpliwości, których nie usunięto w toku postępowania, w szczególności poprzez:
 - a) bezkrytyczne przyjęcie jako podstawy ustaleń faktycznych zeznań świadków pomawiających obwinioną o przepisane jej zachowania, w szczególności P. K., M. D., M. M. i E. J., podczas gdy analiza ich zeznań w kontekście innych przeprowadzonych dowodów wskazuje na wewnętrzną sprzeczność w treści ich depozycji, jak również ich oczywistą, zewnętrzną sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym, podczas gdy prawidłowa analiza przeprowadzonych dowodów wskazuje na brak podstaw do przyznania waleru wiarygodności pomówieniom pochodzącym w istocie od pojedynczych świadków, w tym zwłaszcza P. K., zaś nakaz określony w treści art. 5 § 2 k.p.k. obligował do Sąd (także II instancji) do rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść obwinionej, czego nie uczyniono, który to błąd Sądu I instancji przeniknął

do orzeczenia Sądu Odwoławczego, wskutek dokonania nieprawidłowej kontroli odwoławczej;

- b) przyjęciu w znacznej części niekorzystnej dla obwinionej, a zgodnej z zaprezentowaną we wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego, interpretacją poszczególnych zachowań obwinionej czy interpretacji zapisów wiadomości sms, podczas gdy ich analiza oparta o zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego wskazuje, iż brak jest podstaw do przyjęcia za udowodnione domniemań i przypuszczeń wskazanych przez Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w uzasadnieniu orzeczenia odnośnie wartościowania i interpretowania poszczególnych zachowań i wypowiedzi obwinionej, zaś nakaz określony w treści art. 5 § 2 k.p.k. obligował Sąd (także II instancji) do rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść obwinionej, czego w zaskarżonym nie uczyniono, który to błąd Sądu I Instancji przeniknął do orzeczenia Sądu Odwoławczego, wskutek dokonania nieprawidłowej kontroli odwoławczej.

W konkluzji odwołania skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, a także utrzymanego nim orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Żaden z podniesionych zarzutów kasacyjnych nie znalazł potwierdzenia w uchybieniach Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego, które miałyby rangę przyczyn kasacyjnych. Chociaż Sąd Najwyższy stwierdził w postępowaniu Sądu odwoławczego drobne potknięcia, to jednak żadne z nich nie miało rangi rażącego uchybienia prawa, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zauważyć należy, że zarzuty kasacji choć liczne, odnoszą się niekiedy do tych samych kwestii proceduralnych odmiennie jedynie ujętych przez skarżącego, w istocie zatem rozpoznanie kasacji sprowadzało się do rozważenia kilku zagadnień proceduralnych. Nadto przeważająca większość tych zagadnień dotyczy procedowania przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji i była przedmiotem

zarzutów odwoławczych, odwołanie się do nich w kasacji było zatem możliwe tylko w kontekście zarzutu nienależytej kontroli instancyjnej Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego.

I tak, pierwszym zagadnieniem proceduralnym, którego dotyczy zarzut nierzetelnej kontroli odwoławczej, stała się w kasacji (zarzuty pkt 1 i 2) kwestia nieuwzględnienia wniosku o wyłączenie od orzekania w sprawie sędziego przewodniczącego składu orzekającego w I instancji (postanowienie z 20 kwietnia 2015 r.). Jeśli chodzi o merytoryczną zasadność decyzji o odmowie wyłączenia tego sędziego, kwestia ta była przedmiotem zarzutu odwoławczego. Powody, dla których Sąd Dyscyplinarny nie podzielił stanowiska zawartego we wniosku, przedstawione zostały na s. (...) uzasadnienia orzeczenia tego Sądu. W ocenie Sądu Najwyższego zawarta tam argumentacja jest poprawna i przekonująca, a szczegółowość tych rozważań nie pozostawia wątpliwości, że kontrola Sądu odwoławczego była w tym zakresie prawidłowa. Jeśli zaś chodzi o problem proceduralny, dotyczący zawartości uzasadnienia postanowienia z 20 kwietnia 2015 r., Sąd Najwyższy podziela spostrzeżenie zawarte w kasacji, że Sąd odwoławczy nienależycie rozważył tę część zarzutu pkt I odwołania, w której podniesiono właśnie nieodniesienie się przez Sąd I instancji do wszystkich argumentów wniosku o wyłączenie sędziego. Odwołanie zawierało wyraźny zarzut w tym zakresie, do którego w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Odwoławczy nie odniósł się, najwyraźniej na skutek przeoczenia tego zarzutu. Ten mankament kontroli odwoławczej Sądu II instancji niewątpliwie stanowi naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 prawa o prokuraturze. Jednak uchybienie to w przekonaniu Sądu Najwyższego, choć ma charakter uchybienia rażącego, to nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Trzeba zauważyć, że w końcowej części uzasadnienia postanowienia z 20 kwietnia 2015 r. odniesiono się w zbiorczy sposób do argumentów wnioskodawcy, wskazując że jako odnoszące się do technicznych problemów związanych z dostępem do akt sprawy nie tworzą uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego przewodniczącego. Choć uwagi te z pewnością są lapidarne i traktują argumenty wnioskodawcy w sposób zbiorczy, to nie można mieć wątpliwości, że Sąd I instancji przed rozstrzygnięciem wniosku zapoznał się z argumentacją wniosku i rozważył ją. Z tego względu

mankamenty uzasadnienia omawianego postanowienia nie były wystarczającą podstawą do uwzględnienia odwołania, co prowadzi do wniosku, że przeoczenie przez Sąd odwoławczy zarzutu w tym zakresie pozostało bez wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy poprawnie odniósł się też do zarzutu dotyczącego argumentacji użytej w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 września 2015 r. o nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy. W ocenie Sądu Najwyższego na aprobatę zasługuje argumentacja tego Sądu, zgodnie z którą użyte w treści tego uzasadnienia sformułowania wskazujące na „drugorzędność dowodów” należy rozumieć jako ocenę drugorzędnego znaczenia pewnych okoliczności dla rozstrzygnięcia, a tym samym dla efektywnego wykonywania przez obwinioną osobistej obrony, nie zaś jako przedwczesną ocenę wiarygodności tych dowodów. Trafnie też zauważył Sąd odwoławczy, że przedmiotowe sformułowania zawarte w postanowieniu z 8 września 2015 r. nie mogły sensownie wspierać argumentacji odwołania o wadliwość postanowienia z 20 kwietnia 2015 r. ze względu na oczywistą chronologię tych czynności procesowych.

Bezzasadny okazał się również zarzut kasacji dotyczący nieprawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie podniesionego w odwołaniu zarzutu błędnej odmowy odroczenia przez Sąd I instancji rozpraw w dniach 7, 9-11 i 15 września 2015 r. i prowadzenia ich pod nieobecność obwinionej, mimo że wniosła ona o odroczenie i – jak twierdzi skarżący – usprawiedliwiła należycie nieobecność. W ocenie Sądu Najwyższego zarzut zawarty w odwołaniu został przez sąd odwoławczy rozpoznany w sposób prawidłowy, zgodny z wymaganiami art. 457 § 3 k.p.k. Po pierwsze, trudno polemizować ze stanowiskiem sądów obu instancji, że przedłożone przez obwinioną zaświadczenie z dnia 3 września 2015 r. było wadliwe, skoro w jego treści zabrakło najistotniejszego bodaj stwierdzenia, tj. że obwiniona nie może stawić się w danej dacie na rozprawie. Choć rację ma skarżący, że znaczenie zaświadczenia można było wyinterpretować z całokształtu jego treści, to nie można czynić Sądowi I instancji zarzutu z tego, że podszedł do tej sprawy z pełnym rygoryzmem procesowym, a Sądowi odwoławczemu z tego, że stanowisko takie uznał za zgodne z prawem. W takim stanie rzeczy, nieobecność obwinionej na rozprawie w dniu 7 września 2015 r., jako – w ocenie Sądu I instancji –

nieusprawiedliwiona w sposób należyty, nie obligowała do odroczenia rozprawy, co Sąd odwoławczy omówił na s. (...) uzasadnienia orzeczenia. Po drugie, Sąd odwoławczy obszernie wyjaśnił w uzasadnieniu swego orzeczenia powody, dla których uznał za dopuszczalne i poprawne działania Sądu I instancji zmierzające do weryfikacji rzetelności zaświadczeń lekarskich przedkładanych przez obwinioną jako usprawiedliwienie nieobecności na rozprawach, a Sąd Najwyższy powody te aprobuje. Warto przypomnieć, że decyzja o usprawiedliwieniu nieobecności uczestnika na rozprawie należy w myśl art. 117 k.p.k. do sądu, który „ma obowiązek badać, czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności. Dotyczy to oceny każdego podanego przez oskarżonego powodu, a zatem także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym wymogi określone w art. 117 § 2a k.p.k.” (zob. wyrok SN z dnia 27 stycznia 2016 r., V KK 321/15; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., III KK 360/12). Skoro sprawdzenie, czy przedstawione w zaświadczeniu schorzenia obwinionej rzeczywiście usprawiedliwiają jej nieobecność, wymagało wiedzy specjalnej, nie dziwi, że Sąd I instancji zasięgnął w tym celu opinii biegłych psychiatrów. Nie stanowi też naruszenia prawa okoliczność, że opinię tę biegłe przedstawiły bez osobistego badania obwinionej – wszak cel, jaki postawiono przed biegłymi takiego badania nie wymagał. Celem tym nie było przedstawienie Sądowi kompleksowej opinii o stanie zdrowie psychicznego obwinionej, lecz jedynie zbadanie, czy przedstawione w zaświadczeniu okoliczności dotyczące stanu zdrowia obwinionej w świetle wiedzy psychiatrycznej rzeczywiście uniemożliwiają jej stawiennictwo na rozprawie i osobiste wykonywanie obrony. Zgodzić należy się zatem z poglądem Sądu odwoławczego, że nie mogło dojść do naruszenia przepisów art. 200 k.p.k., art. 202 k.p.k., art. 11 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, art. 42 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, czy też art. 11 i 17 ust. 1 ustawy o lekarzu sądowym, gdyż przepisy te nie miały przy wydawaniu tej opinii zastosowania. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się też naruszenia prawa w podjętych przez Sąd odwoławczy działaniach zmierzających do weryfikacji rzetelności zaświadczenia lekarskiego przedłożonego przez obwinioną jako usprawiedliwienie nieobecności

na rozprawie odwoławczej w dniu 17 czerwca 2016 r. oraz w przeprowadzeniu jej bez obwinionej, wobec uznania jej nieobecności za nieusprawiedliwioną.

Całkowicie chybione okazały się też zarzuty dotyczące nieprawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie tych zarzutów odwołania, które wskazywały na proceduralne nieprawidłowości związane z powołaniem przez Sąd I instancji biegłych w celu weryfikacji rzetelności wspomnianych wyżej zaświadczeń lekarskich. Sąd Najwyższy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Odwoławczy, że wyznaczenie zarządzeniami w dniach 2 i 8 października 2015 r. innych składów orzekających celem rozważenia na posiedzeniu potrzeby zasięgnięcia opinii biegłych, nie stanowiło naruszenia prawa. Sąd odwoławczy odniósł się do tej kwestii obszernie na s. (...) uzasadnienia swego orzeczenia, z zawarta tam argumentacja jest w pełni poprawna, nie ma zatem potrzeby powtarzania zawartych tam wywodów. Dodać można jedynie, że na gruncie regulacji karnoprosesowej, znajdującej odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, zasada niezmienności składu orzekającego, na którą powołuje się skarżący, dotyczy wyłącznie czynności rozprawy, a podyktowana jest koniecznością bezpośredniego zapoznania się wszystkich członków składu z materiałem dowodowym. Z regulacji tej, jak choćby z treści art. 403 k.p.k., wynika jasno, że orzekanie na posiedzeniu wyznaczonym pomiędzy terminami rozprawy w składzie innym niż skład orzekający na rozprawie, nie narusza zasady niezmienności składu i nie jest uchybieniem procesowym. Co się zaś tyczy zarzutu kasacji dotyczącego odczytania na rozprawie w dniu 14 października 2015 r. opinii biegłych psychiatrów z dnia 10 października 2015 r., nadesłanej pocztą elektroniczną, trzeba przede wszystkim zauważyć, że odwołanie nie zawierało zarzutu w tym względzie, zaś podnoszenie w kasacji uchybień Sądu I instancji jest zasadniczo niedopuszczalne. Na marginesie tylko stwierdzić należy, że skoro ustawa karnoprosesowa nie stawia żadnych sztywnych warunków dotyczących formy opinii (art. 200 k.p.k.), zaś co do samej autentyczności tak przesłanej i odczytanej opinii nie ma wątpliwości, to opisana sytuacja nie może być traktowana jako rażące naruszenie prawa procesowego.

W końcu, bezzasadne okazały się też zarzuty dotyczące nierzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutów odwołania odnoszących się do dowolnej – zdaniem skarżącego – oceny dowodów i rozstrzygania przez Sąd I instancji

wątpliwości na niekorzyść obwinionej, wbrew nakazowi art. 5 § 2 k.p.k. Trzeba zauważyć, że zarzut ten sformułowany w odwołaniu sprowadza się przede wszystkim do przedstawienia przez skarżącego własnej oceny dowodów, nie wskazuje zaś konkretnych przykładów naruszenia przez Sąd I instancji dyrektyw z art. 7 k.p.k., ani okoliczności, które rozstrzygnięto wbrew nakazowi art. 5 § 2 k.p.k. Jedyne podniesione tam konkretne zarzuty dotyczą oceny zeznań P. K. i ustaleń co do intencji obwinionej uiszczenia zapłaty za wykonane na jej rzecz roboty remontowe. Do kwestii tej Sąd odwoławczy odniósł się obszernie i rzeczowo, ze szczegółową argumentacją, a rozważania tam zawarte są poprawne i przekonujące. Nie ma w ocenie Sądu Najwyższego najmniejszych wątpliwości, że spełniają one standard rzetelnej kontroli odwoławczej określony przepisem art. 457 § 3 k.p.k.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

r.g.